

Powstanie przedszkole Kobro!

Na znakomity pomysł realizacji projektu Kobro po 80 latach od jego powstania wpadła rektor Akademii Sztuk Pięknych Jolanta Rudzka-Habisiak. Władze miasta zareagowały adekwatnie. Jeśli przedszkole stanie, będzie to ich wspólny sukces.

Swój wkład miał też prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi Tomasz Łysek, który podczas rozmowy z panią rektor o zaletach przedszkola w firmie Infosys rzucił, że przecież ASP też może mieć swoje. Tutaj lawina ruszyła...

Na razie powstał unowocześniony i dostosowany do współczesnych wymogów projekt Biura Architekta Miasta mocno inspirowany konstrukcją Katarzyny Kobro z lat 30., której makieta zachowała się jedynie na dwóch zdjęciach. Budynek w zamyśle autorki był raczej rzeźbą w przestrzeni, jego współczesna wersja będzie bardziej „architektoniczna”, ale idea jest bliska pierwowzorowi. W zasadzie Biuro Architekta Miasta zaproponowało dwa projekty - bardziej kameralny, prawdopodobnie bliższy wizji Kobro oraz większy, piętrowy, z ogrodem zimowym. Jolanta Rudzka-Habisiak, prezydent Hanna Zdanowska i Biuro Architekta Miasta wybrali ten mniejszy, subtelniejszy, bardziej przypominający rzeźbę i o gabarytach przyjaznych dziecku. Na konferencji prasowej pani rektor podsunęła Hannie Zdanowskiej pomysł, że drugi projekt mógłby być realizowany w innych miejscach, na przykład na nowych osiedlach, by awangardowe przedszkola imienia Kobro, dedykowane sztuce, stały się znakiem rozpoznawczym Łodzi. - *Coś jak tysiąc szkół na tysiąclecie Polski.*

Przedszkole ma stanąć w bliskiej okolicy ASP przy Wojska Polskiego, na skarpie przy zbiorniku retencyjnym w dolinie Łódki. Kiedy? Nie wiadomo. Marzeniem pani rektor jest, by udało się to do końca jej aktualnej kadencji, czyli w ciągu trzech lat.

Trzeba jeszcze opracować projekt pod względem budowlanym, wycenić (pani rektor szacuje, że koszt budowy może wynieść 6-7 milionów zł), pozyskać teren i - bagatela - znaleźć fundusze na realizację. Jolanta Rudzka-Habisiak chętnie widziałaby tu partnerstwo publiczno-prywatne. Przedszkole z zapleczem kuchennym ma mieć około 1000 metrów kwadratowych i być przeznaczone dla setki dzieci. Będzie to placówka artystyczna podległa ASP, ale jej działalność sfinansuje miasto, bo ma to być zwykłe przedszkole publiczne, bez rejonizacji. Dzieci będą nie tylko rozwijały się w otoczeniu dobrej architektury i awangardowego designu, ale też same będą tworzyć - zaplanowano pracownie plastyczne i miejsce na galerię.

Na wizualizacjach przedszkole jest białe, ale takie nie powstanie. Pokryją je kolory nawiązujące do neoplastycyzmu, które w swojej sztuce stosowała Katarzyna Kobro. Jolanta Rudzka-Habisiak podsumowuje: - *To będzie bardzo efektowny i rzucający się w oczy budynek.* I - dodajmy - ziszczenie awangardowego marzenia o zaprzęgnięciu architektury do procesu zmiany społeczeństwa na lepsze...

Aleksandra Talaga-Nowacka

sierpień 2017